

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy Katowice – Wschód w Katowicach w Wydziale IV Karnym, w składzie:

Przewodniczący: SSR Antonina Dera

W obecności protokolanta: Agnieszki Pluta

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 7 lipca 2015 roku w sprawie

skazanego M S w przedmiocie zamiany kary pozbawienia wolności na karę aresztu w trybie art. 2a k.w.

postanawia

na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz 483 ze zm.) dalej Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej) i art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 1997 r., Nr 102, poz. 643 ze zm.) zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym:

„Czy art. 119 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 roku Kodeks wykroczeń (Dz. U. 2013.482 ze zm., dalej k.w.) w brzmieniu obowiązującym od dnia 09 listopada 2013 roku wprowadzonym ustawą z dnia 27 września 2013 roku (Dz. U z 2013 poz. 1247) o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, w zakresie w jakim nie odnosi on wartości skradzionej rzeczy tj. ¼ minimalnego wynagrodzenia do czasu popełnienia czynu jest zgodny :

- z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w jakim narusza zaufanie obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz niedziałanie prawa wstecz,
- z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w jakim powoduje odmienne traktowanie współsprawców tego samego czynu w zależności od zmian przepisów blankietowych ogłaszanych po dacie wydania prawomocnego wyroku,
- art. 42 ust 1 w zw. z art. 175 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w jakim odrywa ocenę czynu i wymiar kary od daty jego popełnienia, prowadząc do zmian w drodze postanowień prawomocnych wyroków sądowych w zależności od zmian przepisów blankietowych wydawanych przez organy władzy wykonawczej , jak i etapu wykonywania kar, w tym uzależniając ostateczny wymiar kary od podlegającej zmianie kolejności wykonywania kar, jak wydawanych później wyroków łącznych obejmujących wyroki , w których orzeczone kary podlegają zamianie, a kara już uprzednio wykonana podlega zaliczeniu na poczet orzekanej kary łącznej , stając się ponownie karą wykonywaną, a nie wykonaną;

w K z dnia grudnia 2009 roku, sygn. akt z karą pozbawienia wolności wymierzoną wyrokiem Sądu Rejonowego w K z dnia grudnia 2009 roku, sygn. akt , z karą pozbawienia wolności wymierzoną wyrokiem Sądu Rejonowego w D z dnia lipca 2010 roku, sygn. akt oraz z karą pozbawienia wolności wymierzoną wyrokiem Sądu Rejonowego w K z dnia grudnia 2010 roku, sygn. akt i na zasadzie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył skazanemu karę łączną w wysokości pozbawienia wolności. Powyższy wyrok jest prawomocny.

Powyższa kara łączna zostanie wprowadzona do wykonania dopiero roku z uwagi na wymierzenie M S kary pozbawienia wolności wyrokiem Sądu Okręgowego w K z dnia sierpnia 2011 roku, sygn. akt i jej aktualnie wykonywanie Pismem z dnia kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w K poinformował tut. Sąd, iż w sprawie M S stwierdzono podstawy do zmiany jednostkowej kary pozbawienia wolności w świetle znowelizowanego art. 2a § 1 – 4 k.w. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 21 marca 2015 roku) tj. wyroku Sądu Rejonowego w K z dnia grudnia 2009 roku, sygn. akt w zakresie skazania za czyn z art. 278 § 1 k.k. na karę pozbawienia wolności, która to kara pozbawienia wolności została następnie objęta w treści wyroku łącznego Sądu Rejonowego w K z dnia czerwca 2014 roku, sygn. akt

Wniosek Sądu Rejonowego w K jako inicjujący postępowanie w trybie art. 2a k.w. z uwagi na spełnienie w niniejszej sprawie kryterium kwalifikacji prawnej czynu oraz wartości szkody - został zarejestrowany pod sygn. – celem jego merytorycznego rozpoznania.

II. Stan prawny

Ustawą z dnia z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2013, poz. 1247) w art. 2 pkt 4 zmieniono treść art. 119 § 1 k.w. w ten sposób, że ustawodawca wskazał kwotę graniczną dzielącą występki kradzieży od wykroczenia kradzieży od wartości skradzionego mienia odsyłając w tym zakresie do zmiennej wartości jaką jest $\frac{1}{4}$ minimalnego wynagrodzenia. Ustawa w tym zakresie weszła w życie z dniem 9 listopada 2013 roku po dwutygodniowym vacatio legis (zmiany ogłoszono 25 października 2013 roku).

Aktualnie art. 119 § 1 k.w. brzmi: „kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza $\frac{1}{4}$ minimalnego wynagrodzenia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”. Ustawą z dnia z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015, poz. 396) w art. 3 pkt 1 wprowadzono do kodeksu wykroczeń art. 2a wprowadzający m.in. regulację dotyczącą kontrawencjonalizacji wymierzonej kary pozbawienia wolności za przestępstwo za czyn, który stanowi wykroczenie na karę aresztu. Ustawa w tej części weszła z dniem 21 marca 2015 roku.

Treść art. 2a k.w. jest następująca:

§ 1. Jeżeli według nowej ustawy czyn objęty prawomocnym wyrokiem skazującym za przestępstwo na karę pozbawienia wolności stanowi wykroczenie, orzeczona kara podlegająca wykonaniu ulega zamianie na karę aresztu w wysokości równej górnej granicy ustawowego zagrożenia za taki czyn, a jeżeli ustawa nie przewiduje za ten czyn kary aresztu, na karę ograniczenia wolności, a jeżeli ustawa nie przewiduje za ten czyn kary ograniczenia wolności - na karę grzywny, przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny grzywnie w kwocie od 10 do 250 złotych i nie przekraczając górnej granicy tego rodzaju kary przewidzianej za ten czyn.

§ 2. Jeżeli według nowej ustawy czyn objęty prawomocnym wyrokiem skazującym za przestępstwo na grzywnę lub karę ograniczenia wolności stanowi wykroczenie, orzeczone kary ulegają zamianie tylko wówczas, gdy kara grzywny lub ograniczenia wolności podlegająca wykonaniu przekroczyłaby górną granicę ustawowego zagrożenia przewidzianą za ten czyn. Wówczas orzeczoną karę grzywny lub ograniczenia wolności zamienia się na karę w wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianej za dany czyn. Jeżeli za dany czyn nie jest przewidziana kara ograniczenia wolności, orzeczoną karę ograniczenia wolności zamienia się na karę grzywny, przy czym miesiąc ograniczenia wolności przyjmuje się za równoważny grzywnie od 100 do 2500 złotych nieprzekraczającej górnej granicy ustawowego zagrożenia za ten czyn.

§ 3. Jeżeli według nowej ustawy czyn objęty prawomocnym wyrokiem skazującym za przestępstwo stanowi wykroczenie, orzeczone środki karne, środki kompensacyjne, środki związane z poddaniem sprawcy próbie, środki zabezpieczające, o których mowa w art. 93a Kodeksu karnego, oraz przepadek podlegają wykonaniu na podstawie przepisów dotychczasowych.

§ 4. Jeżeli według nowej ustawy czyn objęty prawomocnym wyrokiem skazującym na karę pozbawienia wolności za przestępstwo stanowi wykroczenie i kara ta była podstawą orzeczenia kary łącznej, kara łączna traci moc. Jeżeli według nowej ustawy czyn objęty prawomocnym wyrokiem skazującym na karę ograniczenia wolności albo grzywny stanowi wykroczenie i kary te były podstawą orzeczenia kary łącznej, kara łączna traci moc tylko w razie wydania postanowienia w wypadku, o którym mowa w § 2. W razie potrzeby sąd wydaje wyrok łączny.

§ 5. Przepisów § 1-4 nie stosuje się, jeżeli ich zastosowanie powoduje skutki prawne mniej korzystne dla sprawcy niż stosowanie ustawy obowiązującej poprzednio.

W toku rozpoznawania niniejszej sprawy wyłoniła się wątpliwość Sądu w zakresie zgodności z Konstytucją art. 119 § 1 k.w.. W przypadku uznania przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności w/w artykułu we wskazanym zakresie Sąd występujący nie będzie mógł dokonać zmiany kary pozbawienia wolności na karę aresztu w oparciu o treść art. 2a k.w. Wątpliwość również dotyczy związku pomiędzy §4 art. 2a k.w. a §5 tegoż przepisu (który z uwagi na wydany w sprawie wyrok łączny ma również kluczowe znaczenie) - w tym, czy obecnie uznać należy, że wyrok łączny stracił moc z mocy prawa (art. 2a§4 k.w.) i należy wprowadzić do wykonania kary jednostkowe, czy też wymagane jest jednak wydanie tu orzeczenia przez Sąd, który dokonana analizy, czy

zamiana kary w trybie art. 2a ukształtuje dla skazanego korzystniejszą, czy też mniej korzystną sytuację (art. 2 a §5 k.w.)

- III. Wskazanie norm konstytucyjnych podlegających badaniu w kontekście treści art. 119 § 1 k.w. w zakresie w jakim przepis ten nie odnosi wartości skradzionej rzeczy tj. ¼ minimalnego wynagrodzenia do czasu popełnienia przedmiotowego wykroczenia oraz art. 2 a § 4 k.w. w zw. z art. 2a § 5 k.w. w zakresie oceny, czy w razie podstaw do kontrawencjonalizacji w zakresie kar pozbawienia wolności wyrok łączny upada z mocy prawa, czy też koniecznym jednak jest wydanie postanowienia po analizie sytuacji skazanego pod kątem ustalenia sytuacji korzystniejszej dla niego.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ugruntowało się stanowisko, zgodnie z którym nieodzownym elementem zasady demokratycznego państwa są reguły stanowienia prawa, które są określone jako zasady przyzwoitej legislacji, której punktem wyjścia jest zasady ochrony zaufania obywatela do państwa. Jak wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25 czerwca 2002 roku, K 45/01 (OTK-A 2002/4/46) zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na pewności prawa, a więc takim zespołem cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą. Jednostka winna mieć możliwość określenia zarówno konsekwencji poszczególnych zachowań i zdarzeń na gruncie obowiązującego w danym momencie systemu jak też oczekiwać, że prawodawca nie zmieni ich w sposób arbitralny. Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia więc przewidywalność działań organów państwa, a także prognozowanie działań własnych.

Co logiczne zasada określoności prawa musi być egzekwowana zwłaszcza w prawie karnym, a w każdym wypadku stanowienie przepisów niejasnych i niejednoznacznych uważane będzie za naruszenie zasady państwa prawnego. Toteż za naruszenie w/w reguły należy uznać treść przepisów z zakresu prawa wykroczeń (przepisy materialne), które umożliwiają dowolną ich interpretację, jak i też bez żadnego w tym względzie uzasadnienia odchodzą od przyjętej reguły legislacyjnego ukształtowania ich treści w podobnych karnoprawnych sytuacjach.

Trybunał Konstytucyjny reprezentuje stanowisko, iż przekroczenie pewnego poziomu niejasności przepisów prawnych stanowić może samoistną przesłankę stwierdzenia ich niezgodności zarówno z przepisem wymagającym regulacji ustawowej określonej dziedziny (np. ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych wolności i praw, art. 31 ust. 3 zdanie 1 Konstytucji), jak z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą państwa prawnego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2001 r. K 33/00, OTK 2001/7/217)

Zawierający klauzulę demokratycznego państwa prawnego art. 2 - zamieszczony w rozdziale I konstytucji - należy do tych fundamentalnych przepisów konstytucyjnych, które określają podstawowe i szczególnie

chronione cechy ustrojowe Rzeczypospolitej Polskiej. Dla organów władzy publicznej stanowi on niezwykle ważną dyrektywę w zakresie stanowienia i stosowania prawa w zgodzie ze standardami tego typu państwa. Dlatego też może on nadal stanowić podstawę do wywodzenia - nie wyrażonych wprost w konstytucji - zasad konstytucyjnych działania tych organów. (wyrok TK z 23 listopada 1998 r., sygn. SK 7/98, OTK ZU Nr 7/1998, poz. 114).

W uzasadnieniu postanowienia z 25 września 1991 r., sygn. S 6/91 (OTK ZU w 1991 r., poz. 34), Trybunał stwierdził: "W demokratycznym państwie prawa funkcją prawa karnego nie jest tylko ochrona państwa i jego instytucji, nie jest także tylko ochrona społeczeństwa lub poszczególnych jednostek przed przestępstwami, ale także, w nie mniejszym stopniu, ochrona jednostki przed samowolą państwa. Prawo karne stwarza dla władzy w demokratycznym państwie prawa barierę, poza którą obywatel powinien czuć się bezpieczny w tym sensie, że bez przekroczenia pola zabronionego pod groźbą kary nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Prawo karne ma wyznaczyć wyraźne granice między tym, co jest dozwolone, a tym, co jest zabronione. Bariera, o której tu mowa, nie powinna być usuwana dla żadnych celów politycznych lub innych. Prawo karne nie jest bowiem instrumentem mającym służyć zachowaniu władzy, lecz jest właśnie tej władzy ograniczeniem". W podobnym tonie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 1 marca 1994 r., sygn. U 7/93 (OTK ZU w 1994 r., poz. 5) gdzie stwierdził, że z zasady państwa prawnego, wyrażonej w art. 1 Konstytucji z 1952 r. w brzmieniu nadanym jej przez ustawę z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 75, poz. 444), wynika, iż przepisy prawa karnego powinny precyzyjnie określać zarówno czyn, jak i karę. Trybunał podkreślił wówczas, że "w świetle konstytucyjnego podziału materii pomiędzy ustawy, a akty wykonawcze (...) podstawowe elementy zarówno czynu jak i kary muszą być określone w samej ustawie, a nie mogą być - w sposób blankietowy - pozostawione do unormowania w akcie wykonawczym". Trybunał Konstytucyjny zaznaczył wówczas, że takie konstytucyjne wymagania pod adresem przepisów karnych należy odnosić do wszystkich przepisów o charakterze represyjnym (sankcjonującym-dyscyplinującym), a więc do wszystkich przepisów, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania czy jakiejś sankcji.

Mając zatem w polu widzenia powyżej poczynione uwagi uznać należy, że ugruntowanym poglądem jest uznanie wymogu jasności, ale i jednolitości tworzenia prawa.

Zwracając na powyższe uwagę Sąd w pierwszym rzędzie chce zwrócić uwagę na treść tych przepisów z zakresu prawa karnego materialnego oraz przepisów kodeksu karnego skarbowego w zakresie w jakim również odnoszą się one do minimalnego wynagrodzenia jako normy określającej byt przestępstwa albo kwalifikującej czyn z surowszego przepisu. W ocenie Sądu bowiem system prawa - w szczególności norm karnych winien być w miarę jednolity, wówczas buduje zaufanie do pewności prawa i jego jasności. Wówczas też w odbiorze społecznym buduje przekonanie o racjonalności ustawodawcy, jego rzetelności i kompetencji, która przecież wprost wynika właśnie z art. 2 Konstytucji.

I tak zgodnie z art. 115 § 5 i 6 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny (Dz. U. 1997 Nr 88 poz. 553 dalej k.k.): § 5 mieniem znacznej wartości

jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200.000 złotych, § 6 mieniem wielkiej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 1.000.000 złotych.

W tym miejscu wskazać należy, iż w/w przepisy wyraźne odnoszą możliwość określenia mienia jako znacznej lub wielkiej wartości do „czasu popełnienia czynu zabronionego”. W literaturze przedmiotu wyraźnie zaaprobowano przy definiowaniu pojęcia mienia znacznej i wielkiej wartości odejście do systemu parametrycznego na rzecz systemu kwotowego. „W systemie parametrycznym wartości te wyznaczone były za pomocą dwóch znamion liczbowych, z których pierwsze ustawodawca określał *expressis verbis* (dwustukrotna wysokość, tysiąckrotna wysokość), drugie zaś zostało „ukryte” pod pojęciem najniższego miesięcznego wynagrodzenia. Obecne rozwiązanie zdecydowanie przeważa nad rozwiązaniem opartym na systemie parametrycznym, zarówno dlatego, że ułatwia stosowanie prawa, eliminując konieczność dokonywania przeliczeń relacjonowanych do czasu popełnienia przestępstwa i ówczesnej wysokości wskaźników, jak i z uwagi na wynikający z gwarancyjnej roli prawa karnego postulat jednoznaczności przepisów o charakterze definicji regulujących, wyjaśniających znaczenie okoliczności stanowiących znamiona typu czynu zabronionego (zob. Jacek Wojciech Giezek komentarz do art.115 Kodeksu karnego, 2012.05.15, WKP 2012). Zwrócić bowiem uwagę należy, że wcześniej wartości te były określane w sposób zbliżony do obecnie wskazanego w art. 119 k.w. – tj. poprzez odniesienie do wielokrotności najniższego miesięcznego wynagrodzenia, jednak wówczas także jako punkt odniesienia wskazywano „chwilę popełnienia czynu”. Zmianę w tym zakresie wprowadzono ustawą z 5 listopada 2009 roku (Dz. U z 2009 Nr 206 poz.1589) z datą obowiązywania od 8 czerwca 2010 roku. Tu już należy zastanawiać się nad racjonalnością ustawodawcy, który w tak krótkim czasie dokonuje zmian najpierw w kierunku systemu kwotowego, by po trzech latach powrócić do systemu parametrycznego, pozostawiając jednak w Kodeksie karnym elementy systemu kwotowego. Na marginesie dostrzec należy, że takie „rozdwojenie” może doprowadzić do sytuacji, gdy kwota szkody będzie jednocześnie wykroczeniem, jak i przestępstwem kwalifikowanym np. w zw. z art. 294 k.k.

Dalej - zgodnie zaś z art. 53 § 3 ustawy z dnia 10 września 1999 r. kodeks karny skarbowy (Dz. U. 2013 poz. 186 ze zm., dalej k.k.s.) wykroczenie skarbowe jest to czyn zabroniony przez kodeks pod groźbą kary grzywny określonej kwotowo, jeżeli kwota uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej albo wartość przedmiotu czynu nie przekracza pięciokrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia w czasie jego popełnienia. Wykroczeniem skarbowym jest także inny czyn zabroniony, jeżeli kodeks tak stanowi.

Zgodnie z § 14-17 w/w artykułu kodeksu karnego skarbowego mała wartość jest to wartość, która w czasie popełnienia czynu zabronionego nie przekracza dwustukrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia, duża wartość jest to wartość, która w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza pięciokrotną wysokość minimalnego wynagrodzenia, wielka wartość jest to wartość, która w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza tysiąckrotną wysokość minimalnego wynagrodzenia, jeżeli kodeks

nie stanowi inaczej, jako wartość przedmiotu czynu zabronionego przyjmuje się jego wartość rynkową, ustaloną według przeciętnej ceny rynkowej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a w razie braku tych danych - na podstawie oszacowania. O wartości zatem rozstrzyga czas popełnienia czynu zabronionego.

Wszystkie w/w przepisy zawierają opis norm w zakresie odniesienia się czy to do kwalifikacji czynu jako wykroczenia lub przestępstwa, czy też przyjęcia wartości jako małej, dużej i wielkiej i odnoszą się do wysokości minimalnego wynagrodzenia z wyraźnym zaakcentowaniem „czasu popełnienia czynu zabronionego”. Czytelność zdefiniowania pojęć wykroczenia skarbowego, mienia małej wartości, dużej wartości oraz wielkiej wartości, jak i mienia znacznej wartości i wielkiej wartości (art. 115 § 5 i 6 k.k.) nie budziła dotąd wątpliwości interpretacyjnych (jednak vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 kwietnia 2014 roku sygn. II AKa 37/14)

Chwilą decydującą o kwalifikacji prawnej popełnienia zabronionego czynu jest chwila popełnienia tego czynu zabronionego. Okoliczność ta jest zatem spetryfikowana w toku całego postępowania karnoskarbowego, jak i karnego w zakresie ustalania mienia znacznej i wielkiej wartości. Wartość winna bowiem być badana na datę czynu. Taki zabieg wydaje się logiczny mając na uwadze, że wielkość szkody jest elementem oceny społecznej szkodliwości czynu i na gruncie przepisów karnych, i karnoskarbowych.

Przechodząc zaś na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż norma art. 119 § 1 k.w. w żadnym zakresie nie odnosi się do czasu popełnienia czynu zabronionego.

Zatem mając na uwadze pewną praktykę regulowania podobnych sytuacji tj. wyraźne odniesienie się przez ustawodawcę do czasu popełnienia czynu jako gwaranta określenia, czy czyn stanowi przestępstwo, czy wykroczenie, treść nowego przepisu, który to również odnosi się do minimalnego wynagrodzenia za pracę, a więc przepisu blankietowego, który podlega - z dotychczasowego doświadczenia - częstym zmianom nadto kształtowanym przez organy władzy wykonawczej, należy uznać za sprzeczny z zasadami prawidłowej legislacji.

Dokonując wykładni art. 119 § 1 k.w. należy wskazać, iż skoro ustawodawca w przepisach kodeksu karnego skarbowego oraz kodeksu karnego w sytuacjach gdy kwalifikuje czyn jako przestępstwo bądź wykroczenie albo też w sytuacji określenia wartości samego przestępstwa poprzez zakwalifikowanie go jako mienia znacznej czy też wielkiej wartości (art. 115 § 5 i 6 k.k.), bądź też małej, dużej, wielkiej wartości (art. 53 § 14-17 k.k.s.) wyraźnie wskazuje na czas dokonania w/w ustaleń jako „czas popełnienia czynu zabronionego”, tym samym ustawodawca nie powtarzając tych reguł w art. 119 § 1 k.w. świadomie od nich odstępuje. Prowadzi to do wniosku, iż sędziowski wymiar kary dokonywany przy znajomości akt, osoby oskarżonego oraz charakteru jego czynu w dacie orzekania nie ma istotnego znaczenia. Oceną bowiem zakresu wymiaru kary będzie zależała w istocie od tego, czy i kiedy kara ta zostanie wykonana w korelacji z przepisami wykonawczymi do ustawy o minimalnym wynagrodzeniu. Ta sytuacja prowadzi do niestabilności wyroków sądowych i dokonywania w nich częstych zmian. Budzi również daleko idące wątpliwości interpretacyjne, które pojawiły się już na etapie wprowadzenia ustawą z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy -

Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw art. 50 teje ustawy. Wątpliwości wówczas narosłe dotyczyły kwestii rozwiązywania kar łącznych orzeczonych w wyrokach jednostkowych, jak i w wyrokach łącznych, a także sposobu dokonywania przekształceń, w przypadku, gdy jeden z czynów wchodzi w skład ciągu przestępstw lub np. był podstawą skazania w kwalifikacji kumulatywnej, lecz samoistnie – podstawą wymiaru kary (art. 91§1 k.k., art. 11§3 k.k.)

Przyjmując powyższy pogląd bezsprzecznie dochodzi się do wniosku, iż jest on nie do pogodzenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego. Statuowałby on sytuację w których osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa kradzieży, z uwagi na zbliżoną kwotę zabranego mienia do granicy dzielącej przestępstwo kradzieży od wykroczenia kradzieży nie byłaby pewna, co do ostatecznego zakończenia postępowania. Co więcej brak odniesienie się przez ustawodawcę do „chwili popełnienia czynu zabronionego” jako cenzury czasowej określającej wartość skradzionego mienia przekłada się na konieczność stosowania art. 2 a k.w. powodującego szereg wątpliwości i rozbieżności interpretacyjnych.

Po pierwsze podważa on stabilność orzeczeń sądowych i to bez wyznaczenia daty końcowej, czyli de facto aż do przedawnienia wykonania kary np. kwestia ta jest wyraźnie widoczna przy wyrokach łącznych tak jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, gdzie za ok. 20 lat do wykonania zostanie wprowadzony wyrok łączny (aktualnie w stosunku do M S wykonywana jest kara pozbawienia wolności orzeczona przez Sąd Okręgowy), który to obejmuje przecież swoim zakresem czyn, który aktualnie byłby zakwalifikowany jako wykroczenie. Pytanie, co jeśli w przypadku inflacji wartość wyznaczana jako wykroczenie osiągnie kwotę 200.000,00 złotych. Problem ten może wydawać się hipotetyczny, niemniej jednak mieszanie w prawie karnym dwóch systemów oceny wpływających na kwalifikację prawną czynów może prowadzić do takich skutków, a te racjonalny ustawodawca winien przewidywać.

Po drugie może to doprowadzić do rozerwania więzi instytucji prawa karnego materialnego, które nieodłącznie związane są z wcześniejszym skazaniem, np. można wskazać na osobę, która została skazana za czyn z art. 278 § 1 k.k., następnie również za czyn z art. 278 § 1 k.k., ale w zw. z art. 64 § 1 k.k., a następnie – po spełnieniu kolejnych warunków – za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. art. 64 § 2 k.k. W przypadku uchylenia pierwszego orzeczenia i wymierzenie kary aresztu węzeł recydywy przestaje obowiązywać, co może być podstawą do wznowienia postępowania.

Problem ten może pojawić się również w przypadku zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności na podstawie art. 75 § 1 k.k. w sytuacji, gdy za czyn będący podstawą zarządzenie wymierzono karę pozbawienia wolności, aby następnie zamienić ją na karę aresztu. Kwalifikacja prawna bowiem czynu co prawda się nie zmienia, jednak zmianie ulega kara, która przestaje już być „karą pozbawienia wolności”. Zatem odpada przesłanka materialna umożliwiająca obligatoryjne zarządzenie wykonania kary.

Treść art. 119 § 1 k.w., a wręcz brak jej uzupełnienia poprzez odniesienie wartości skradzionej rzeczy do chwili popełnienia czynu zabronionego „otworzyło drzwi” do możliwości skorzystania z instytucji określonej w art. 2a k.w., co może zrodzić w przyszłości szereg problemów procesowych. Nadto na

gruncie kodeksu karnego skarbowego, przy wręcz identycznej regulacji odnoszącej się do podziału na przestępstwa i wykroczenia skarbowe brak jest tożsamej regulacji (tj. takiej jak art. 2a k.w.), albowiem w tym akcie prawnym odniesie się do oceny czynu do „czasu popełnienia czynu zabronionego” uniemożliwia jej zastosowanie. Co najwyżej może być mowa o stosowaniu art. 2 k.k.s.

Tym samym treść art. 119 § 1 k.w. jest sprzeczna z zasadą prawidłowej legislacji, odchodzi ona bowiem bez wyraźniej przyczyny od ugruntowanej już linii ustawodawczej w postaci regulowania podobnych treściowo norm prawnych innymi aktami normatywnymi. Pamiętać bowiem należy, iż charakter ustawy jako aktu normatywnego, a w szczególności ustaw karnych, oznacza, że wszystkie postanowienia ustawy muszą być sformułowane w sposób pozwalający im stać się budulcem dla norm prawnych, zaś normy te – co logiczne – nie mogą doprowadzić do wykładni sprzecznej z normami konstytucyjnymi. Ustawodawca w żadnym zakresie nie uzasadnił odejścia od ukonstytuowanej zasady połączenia wartości skradzionego mienia z chwilą jego zaboru, zaś nie dokonując zmian w przepisach Kodeksu karnego i Kodeksu karnego skarbowego, wzbudził wątpliwości w zakresie racjonalności swego działania.

Wskazana zmiana prowadzi również – wskutek częstych (w ciągu 3 lat) zmian do destabilizacji systemu prawnego, jak i sytuacji skazanych ukształtowanej prawomocnymi wyrokami.

Brak wskazania granic czasowych stosowania art. 119 k.w. w zw. z konsekwencjami płynącymi z art. 2 a k.w. może nakazywać wręcz przeliczanie kar orzeczonych dziesiątki lat temu, gdyż kary te mogą nie być jeszcze wykonane, jeśli zostały objęte wyrokami łącznymi lub sprawcom (jak w tej sprawie) wprowadzono do wykonania najpierw inne wyroki, lub też, co jeszcze dziwniejsze, kary te zostały wykonane (zatem nie podlegałyby zamianie), jednak następnie zostały objęte węzłem kary łącznej, kara odbyta została zaliczona na poczet kary łącznej, która obecnie jest wykonywana. Tym samym jednak wyrok łączny winien upaść, gdyż kara z wyroku jednostkowego winna podlegać zamianie w trybie art. 2a k.w. jako kara niewykonana - jednak po upadku wyroku łącznego wracamy do poprzedniej sytuacji- kara orzeczona wyrokiem jednostkowym jest już wykonana – nie podlega więc zamianie. Zapis art. 119 k.w. w brzmieniu obecnie obowiązującym może prowadzić wręcz do uznania, że i wartość przedmiotu czynu winna być oznaczana na każdym etapie - aż do wykonania kary. Tym samym przedmioty choćby z zakresu elektroniki, których ceny bardzo szybko maleją, skradzione jako nowość technologiczna będą miały wartość wyższą w dacie czynu, natomiast po czasie ocena tej wartości będzie odmienna, gdyż te same przedmioty z uwagi na utratę charakteru nowinki staną się pospolitsze, a tym samym tańsze (jak choćby ocena wartości telefonów komórkowych jaka dokonała się na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat). Oczywiście Sąd dostrzega, że takie pojmowanie traci absurdem, jednak nie można wykluczyć, że argumenty te nie będą podnoszone przez obrońców, w szczególności w sytuacjach kwot granicznych. Choć takie rozumowanie trudno przyjąć, to jednak brzmienie art. 119§1 k.w. nie pozwala go całkowicie pominąć.

Trybunał wyjaśnił już wcześniej, że z zasady nullum crimen sine lege wynikają postulaty skierowane do ustawodawcy: nakaz typizacji czynów

zabronionych w drodze ustawy i maksymalnej określoności tworzonych typów oraz do osób stosujących prawo - zakaz stosowania analogii i wykładni rozszerzającej (wyrok z 6 lipca 1999 r., sygn. P. 2/99, OTK ZU Nr 5/1999, poz. 103). Trybunał co prawda odnosił się już do kwestii regulowania wartości szkody przepisami blankietowymi, to jednak odnosił te rozważania do brzmienia przepisów k.k.s. wiążących wartość szkody z datą czynu – choć i wówczas dokonana interpretacja budzi wątpliwości.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 lipca 2014 roku (III K 211/14, KZS 2014/11/28) dostrzegł problem braku doprecyzowania treści znowelizowanego art. 119 § 1 k.w. wskazując, iż: „ustawodawca wprowadzając normy nawiązujące do wartości mienia stanowiącego przedmiot czynu zabronionego, podlegającego ocenie w dacie innej od tej, którą przewidziano dla wejścia w życie ustawy, zazwyczaj wyraźnie to zastrzega. Stąd przykładowo przepisy art. 115 § 5 i 6 k.k. zawierające legalną definicję mienia znacznej i wielkiej wartości odwołują się do czasu popełnienia czynu zabronionego. Takiego zastrzeżenia nie zawiera natomiast art. 119 k.w. w zw. z art. 47 § 9 k.w.”. Tym niemniej jest to tylko i wyłącznie zasygnalizowanie problemu odejścia przez ustawodawcę od dotychczas przyjętej praktyki legislacyjnej.

W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 października 2013 r. SK 10/13 można wyczytać, iż „z zasady równości, proklamowanej w art. 32 ust. 1 Konstytucji, wynika nakaz jednakowego traktowania przez władze publiczne podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Trybunał zwrócił uwagę, że w sytuacji gdy „ustawodawca różnicuje podmioty prawa, które charakteryzują się wspólną cechą istotną, to wprowadza odstępstwo od zasady równości. Odstępstwo takie nie oznacza jeszcze naruszenia zasady równości, ale tylko jeżeli: 1) kryterium różnicowania ma charakter relewantny, a więc pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji; 2) waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego zróżnicowania; 3) kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych” (wyrok z 4 marca 2008 r., sygn. SK 3/07, OTK ZU nr 2/A/2008, poz. 25).” OTK-A 2013/7/96

Z zasady wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Jak wskazano w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 23 października 1995 r. (sygn. K 4/95, OTK ZU nr 2/1995, poz. 11), zasada równości praw „jest stosowana sprawiedliwie wtedy, gdy zakłada równe traktowanie podmiotów takich samych pod względem relewantnej do treści danego uregulowania cechy, zaś dopuszcza odpowiednio odmienne traktowanie podmiotów, które pod względem takiej cechy są zróżnicowane”. Odstąpienie od równego traktowania osób wykazujących cechy relewantne może bez naruszenia konstytucyjnych zasad nastąpić tylko wyjątkowo i gdy jest przekonująco uzasadnione innymi chronionymi konstytucyjnie wartościami. Reguła ta rozpatrywana jest w powiązaniu z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą sprawiedliwości społecznej i traktowana jest jako zaprzeczenie arbitralności, ponieważ chodzi o to, by zróżnicowanie poszczególnych podmiotów pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w ich

sytuacji (zob. zamiast wielu wyroki TK z: 28 marca 2007 r., sygn. K 40/04, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 33 oraz 19 grudnia 2012 r., sygn. K 9/12, OTK ZU nr 11/A/2012, poz. 136 oraz tam podane dalsze orzecznictwo).

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, konstytucyjna zasada równości wobec prawa, wyrażona w art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej, nakazuje identyczne traktowanie podmiotów znajdujących się w takiej samej lub zbliżonej sytuacji prawnie relewantnej. Równe traktowanie oznacza przy tym traktowanie według jednakowej miary, bez różnicowań tak dyskryminujących, jak i faworyzujących. Omawiana zasada nakazuje zatem nakładać jednakowe obowiązki, względnie przyznawać jednakowe prawa podmiotom odznaczającym się tą samą cechą istotną, a jednocześnie dopuszcza, lecz nie wymaga, by nakładać różne obowiązki, względnie przyznawać różne prawa podmiotom, które mają taką cechę, oraz podmiotom, które jej nie mają. Trybunał stwierdził już w wyroku z 19 kwietnia 2011 r., sygn. P 41/09 (OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 25): "nie można przyjąć, by z nakazu równego traktowania równych wynikał, logicznie albo instrumentalnie, nakaz nierównego traktowania nierównych czy też zakaz równego traktowania nierównych". Za przedstawionym rozumieniem zasady równości Trybunał opowiedział się także m.in. w wyrokach z: 24 kwietnia 2001 r., sygn. U 9/00 (OTK ZU nr 4/2001, poz. 80); 24 kwietnia 2006 r., sygn. P 9/05 (OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 46); 6 marca 2007 r., sygn. P 45/06 (OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 22); 13 grudnia 2007 r., sygn. SK 37/06; 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06 (OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7); 22 lipca 2008 r., sygn. P 41/07 (OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 109); 11 maja 2010 r., sygn. SK 50/08 (OTK ZU nr 4/A/2010, poz. 34); 23 listopada 2010 r., sygn. K 5/10 (OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 106); 12 lipca 2012 r., sygn. P 24/10 (OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 79).

W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 maja 1998 r. K 37/97 stwierdzono, iż „Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie zwracał uwagę na związek, jaki zachodzi między zasadą równości wobec prawa a zasadą sprawiedliwości społecznej. Obie zasady w znacznym stopniu nakładają się na siebie. Zasada sprawiedliwości nakazuje w szczególności równe traktowanie podmiotów prawa charakteryzujących się daną cechą istotną. Różnicowanie podmiotów prawa jest dopuszczalne na gruncie zasady równości, jeżeli służy realizacji zasady sprawiedliwości społecznej”.

Nie do zaakceptowania jest w państwie prawa, aby współsprawcy tego samego czynu odbywali inną karę niż orzeczona w wyroku jedynie w zależności od zmian wysokości minimalnego wynagrodzenia w powiązaniu z datą odbywania kar. Co więcej z natury rzeczy raczej taki system prowadzić będzie do premiowania osób popełniających więcej czynów, w stosunku do których zarządzane będą kary pozbawienia wolności lub kary te z racji innych skazań będą w późniejszym czasie wykonywane.

Omawiany art. 119 § 1 k.w. w swej treści narusza w sposób ewidentny zasadę równego traktowania przez państwo obywateli w podobnych sytuacjach. Nadto okoliczność ta jest nie do pogodzenia z zasadą sprawiedliwości społecznej, gdzie w odbiorze społecznym pewne przestępstwa zaczynają być w zakresie wymiaru kary traktowane jak wykroczenia, nie z uwagi na rzeczywistą wartość skradzionej rzeczy z chwili popełnienia czynu zabronionego, lecz z uwagi na zmianę przepisów blankietowych, jakimi są

ustalenie wysokości minimalnego wynagrodzenia, jak i upływ czasu od daty popełnienia czynu. Zatem osoba popełniająca przestępstwo zostaje premiowana jedynie ze względu na coroczną zmianę norm prawnych, a także jeśli uda jej się dostatecznie przeciągać postępowanie karne.

Co więcej zwrócić uwagę należy, że przepis ten w brzmieniu obecnie obowiązującym poprzez stosowanie art. 2 a k.w. powoduje wręcz łagodniejsze traktowanie sprawców, którzy działali bądź w recydywie, bądź po dacie wyroku popełnili inne czyny. Wielokrotnie w takich sytuacjach zdarza się, że jeden współsprawca zostanie skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, natomiast drugi ze współsprawców z uwagi na brak pozytywnej prognozy kryminologicznej – na tą samą karę bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, a następnie w konsekwencji zmian przepisów blankietowych (rozporządzeniem w zakresie ustalenia minimalnego wynagrodzenia), sprawca taki w istocie odbędzie jedynie karę 30 dni aresztu.

Rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę prowadzi jednak do znacznie dalej idących trudnych do zaakceptowania skutków. Zamianie bowiem podlega jedynie kara nie wykonana – zgodnie z treścią art. 2 a k.w. Tym samym – co sygnalizowano wyżej – jeśli skazanemu wprowadzono do wykonania karę, którą w istocie odbył, jednak następnie kara ta zostaje objęta węzłem kary łącznej i wprowadzona w późniejszym czasie do wykonania, z zaliczeniem odbytej już kary jednostkowej – ponownie orzeczona kara podlegałaby zamianie (jako kara wykonywana art. 2a§4k.w.), choć jako kara jednostkowa (już odbyta) zamianie nie podlegała. Kwestia zamiany kary również będzie zależała nawet od zmian kolejności wykonywania kar. W niniejszej bowiem sprawie obecnie najpierw wykonywana jest kara jednostkowa z wyroku Sądu Okręgowego, a kara z wyroku łącznego będzie wprowadzona do wykonania w późniejszym czasie, kolejność ta jednak może ulec zmianie. Te wszystkie elementy powodują, że system orzeczeń jest niestabilny, a fakt skazania określonej osoby w żadnym zakresie nie buduje stabilności jej sytuacji. W zasadzie w sprawie podobnej do obecnej, gdyby ustalono inną kolejność wykonywania kar – kara orzeczona w sprawie o sygn. - byłaby wykonana. Co więcej takie promowanie osób skazywanych na surowsze kary, w szczególności kary bez warunkowe zawieszenia ich wykonania może budzić u współsprawców wolę przewlekania postępowań do czasu zmian przepisów o minimalnym wynagrodzeniu – w szczególności w przypadku granicznych kwot szkody.

Zwrócić uwagę należy, że rozważania w tym zakresie były przedmiotem uwagi Sądu Najwyższego w kontekście przywoływanego już art. 50 ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw. Zwrócić uwagę należy, że wówczas powstałe problemy są niewielkimi w porównaniu do wprowadzenia podobnego mechanizmu na stałe art. 2 a k.w. Wówczas już powstał szereg rozbieżności w orzecznictwie w zakresie stosowania tego przepisu – o czym wspomniano już powyżej.

Tu jednak odnosząc te rozważania do konstytucyjnej normy art. 32 Konstytucji zwrócić uwagę należy na rozważania Sądu Najwyższego odnośnie właśnie równości wobec prawa.

Wówczas w uchwale z dnia 30 kwietnia 2014 roku sygn. I KZP 3/14 Sąd Najwyższy odnosił się do kwestii stosowania art. 50 wyżej przywoływanej ustawy w stosunku do kar wchodzących w węzły kar łącznych, który to problem rodził wiele kontrowersji i rozbieżności w praktyce.

Wówczas w uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał „ w pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z niebudzącą wątpliwości regułą wykładni przepisu nie może prowadzić do poglądu niemożliwego do zaakceptowania. Taki natomiast byłby wynik wykładni, zgodnie z którą fakt orzeczenia kary łącznej wobec sprawcy dwóch lub większej liczby przestępstw, z których przynajmniej jedno stanowi obecnie wykroczenie, uniemożliwia wydanie orzeczenia w oparciu o przepisy art. 50 ust. 1 (także ust. 2) ustawy nowelizującej. Tytułem przykładu można wskazać sytuację sprawców, z których jeden popełnił pozostające w zbiegu realnym występki, w tym stanowiące obecnie wykroczenie, wobec czego orzeczono wobec niego karę łączną, inny zaś każdorazowo popełniał przestępstwo po wydaniu wyroku za poprzednie, zatem nie zaistniały warunki do orzeczenia kary łącznej. Sprawca ten, lekceważący wydane wyroki, zatem bardziej niepoprawny niż pierwszy, nie mogąc uprzednio korzystać z ewentualnego uprzywilejowania wynikającego z zastosowania instytucji kary łącznej, skorzystałby z dobrodziejstwa skutków kontrawencjonalizacji, natomiast sprawca, który popełnił przestępstwa przed wydaniem wyroku co do któregośkolwiek z nich, na dobrodziejstwo takie nie mógłby liczyć. Przykład będzie jeszcze bardziej wyrazisty, gdyby rozpatrywać sytuację sprawców, którzy popełnili wyłącznie przestępstwa uznane następnie za wykroczenia.

Innym przejawem niezrozumiałego różnicowania sprawców w razie przyjęcia, że zamiana kary będąca następstwem kontrawencjonalizacji nie następuje w przypadku, gdy sprawca ma do odbycia lub odbywa karę łączną, byłaby niemożność zastosowania art. 50 ust. 1 ustawy nowelizującej wobec sprawcy odbywającego karę łączną pozbawienia wolności wymierzoną na gruncie kar jednostkowych orzeczonych wyłącznie za czyny przeniesione do kategorii wykroczeń, przy braku przeciwwskazań do takiego postąpienia w odniesieniu do sprawcy ciągu przestępstw, z których każde stanowi obecnie wykroczenie”.

Sąd Najwyższy zatem uznał, że należy dokonać zmian, by sprawcy, których czyny nie zostały objęte wyrokiem łącznym nie byli gorzej traktowani, niż tacy, wobec których zapadły wyroki łączne. Przy obecnym brzmieniu przepis art. 2a k.w. w zestawieniu z obowiązującą treścią art. 119§1 k.w. sprawcy ci będą traktowani w sposób lepszy. Kary bowiem wobec nich orzeczone za przestępstwa po wielokroć będą później wykonywane niż kary jednostkowe, tym samym prowadząc do trudnej do zaakceptowania zasady premiowania osób o negatywnej prognozie kryminologicznej.

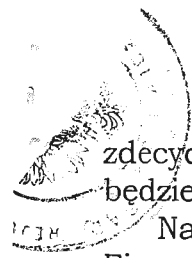
Pamiętać nadto należy, iż norma karna (...) powinna (...) wskazywać w sposób jednoznaczny zarówno osobę, do której skierowany jest zakaz, znamiona czynu zabronionego, jak i rodzaj sankcji grożącej za popełnienie takiego czynu. (...) Reguła określoności wskazana w art. 42 Konstytucji wyznacza zatem dopuszczalność i zakres stosowania norm prawa karnego o charakterze blankietowym. Nakazuje ona ustawodawcy takie wskazanie czynu zabronionego (jego znamion), aby zarówno dla adresata normy prawnokarnej,

jak i organów stosujących prawo i dokonujących «odkodowania» treści regulacji w drodze wykładni normy prawa karnego nie budziło wątpliwości to, czy określone zachowanie *in concreto* wypełnia te znamiona. Skoro bowiem ustawa wprowadza sankcję w przypadku zachowań zabronionych, nie może pozostawiać jednostki w nieświadomości czy nawet niepewności co do tego, czy pewne zachowanie stanowi czyn zabroniony pod groźbą takiej sankcji. (...) W konsekwencji jakiegokolwiek wskazanie ogólnikowe, umożliwiające daleko idącą swobodę interpretacji co do zakresu znamion czynu zabronionego czy pewnego typu kategorii zachowań, nie może być traktowane jako spełniające wymóg określoności na gruncie art. 42 ust. 1 Konstytucji". Przepis ten wyraża zatem zasadę, że zakaz albo nakaz obwarowany sankcją karną powinien być sformułowany w sposób precyzyjny i ścisły (zob. na ten temat: *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz do rozporządzenia*, red. J. Warylewski, Warszawa 2003, s. 326). Określoność przepisów prawa karnego polega na tym, że podstawowe znamiona czynu zabronionego są sformułowane w sposób na tyle jednoznaczny, precyzyjny i jasny, aby samo ryzyko karalności było rozpoznawalne dla adresatów normy (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 listopada 2003 r., sygn. SK 22/02 OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 97). Przepis art. 42 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyraża bezpośrednio wymóg ustawowej określoności czynów zabronionych i ich typów. Zakaz albo nakaz obwarowany sankcją karną powinien być sformułowany w ustawie w sposób precyzyjny i ścisły (por. L. Kubicki, *Nowa kodyfikacja karna a Konstytucja RP, "Państwo i Prawo"* z. 9-10/1998, s. 25; B. Kunicka-Michalska, [w:] *Kodeks karny - część ogólna. Komentarz*, red. G. Rejman, Warszawa 1999, s. 58; *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz do rozporządzenia*, red. J. Warylewski, Warszawa 2003, s. 326). W doktrynie wskazuje się, że art. 42 ust. 1 Konstytucji formułuje jedną z podstawowych zasad prawa karnego. Zasada ta służy gwarancji ochrony prawnej jednostek przed arbitralnością oraz nadużyciami organów władzy publicznej. Chroni przed "dowolnością orzekania i sposobu wykonywania następstw czynów zabronionych, niewspółmierności tych następstw do winy i karygodności czynu" (L. Kubicki, *op. cit.*, s. 25; B. Kunicka-Michalska, *op. cit.*). Z zasady wyłączności ustawy w sferze prawa represyjnego wynika, że zarówno czyn zabroniony, jak i rodzaj oraz wysokość kar, a także zasady ich wymierzania - muszą być, co do zasady, określone bezpośrednio w ustawie, co jednocześnie nie wyklucza możliwości doprecyzowania niektórych z tych elementów przez akty podustawowe (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2014 r. U 4/13 OTK-A 2014/8/97).

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, iż treść art. 119 § 1 k.w. narusza również art. 42 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, albowiem czyn w postaci zaboru cudzego mienia w celu przywłaszczenia nie został w sposób prawidłowy dookreślony, poprzez brak wskazania, iż wartość skradzionego mienia winna być brana pod uwagę na chwilę popełnienia czynu zabronionego (*vide* wyżej poczynione uwagi).

Sąd dostrzega tutaj także elementy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w zakresie rozumienia wartości szkody w kontekście odnoszenia jej do wielokrotności najniższego wynagrodzenia zawarte w wyroku z dnia 20 lutego 2001 roku sygn. 2/00. W pierwszym już akapicie należy dostrzec rozważania Trybunału odnośnie stosowanych mierników ustalania

wartości szkody . W uzasadnieniu wskazanego orzeczenia Trybunał wskazał, że „dodatkowym argumentem przemawiającym za dopuszczalnością, a nawet wyraźną potrzebą, odwoływania się w prawie karnym skarbowym do mierników związanych ze zjawiskami ekonomicznymi jest właściwy temu prawu przedmiot ochrony. Stanowi on cechę wspólną wszystkich czynów zabronionych karnoskarbowych, która pozwala mówić o autonomicznym charakterze tej dziedziny prawa. Specyficzny przedmiot ochrony prawa karnego skarbowego to interes i porządek finansowy państwa, czy też szerzej - finanse publiczne. Celem jest tu zawsze zabezpieczenie źródeł dochodów budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Prawo karne skarbowe funkcjonuje w takim zakresie, w jakim obowiązuje nakaz lub zakaz płynący z ustaw finansowych i podatkowych (por. T. Grzegorzczak, Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2000, s. 92). W odniesieniu do rozważanego pytania prawnego, dotyczącego - między innymi - paserstwa akcyzowego, oznacza to ściśle powiązanie samego bytu przestępstwa oraz jego ciężaru gatunkowego z obowiązkiem zapłaty akcyzy i jej wysokością, które są ustanowione inną ustawą i aktami wykonawczymi do niej. Fakt, że wszystkie przestępstwa i wykroczenia karnoskarbowe są skierowane przeciwko finansom publicznym musi wywierać wpływ zarówno na konstrukcję przestępstw, jak i system kar. Zawsze bowiem chodzi o uszczerbek w dochodach budżetu i o to, by ten uszczerbek wypełnić. Ciężar gatunkowy czynu zabronionego i wielkość kary w sposób nieunikniony muszą być powiązane z wartością ekonomiczną. Pozostaje kwestia metody tego powiązania. Pozytywnie na ogół ocenia się likwidację tradycyjnych oznaczeń kwotowych. W uzasadnieniu do projektu kodeksu karnego skarbowego podkreślono, że wprowadza on "bardziej nowoczesny (antyinflacyjny) system oznaczeń ułamkowych w stałej relacji do jednolitego wskaźnika bazowego, tj. najniższego miesięcznego wynagrodzenia (...) To nowe rozwiązanie prawne zapewniając stałe relacje w całym systemie prawa karnego skarbowego oznacza jednocześnie, że bez względu na czas skala represyjności tego prawa będzie zawsze równa wobec obywatela" (cyt. za G. Bogdan, A. Nita, Z. Radzikowska, A.R. Światłowski, Kodeks karny skarbowy z komentarzem, Gdańsk 2000, s. 11). Zalet tej metody regulacji w zestawieniu z rozwiązaniem polegającym na określeniu w ustawie kwot bezwzględnych, czy też pozostawieniu oceny sędziemu, nie można kwestionować". Sąd w składzie tu obecnym pogląd ten podziela. W ocenie Sądu bowiem wartość szkody przekładająca się w sposób bezpośredni nie tylko na kwalifikację prawną czynu oskarżonego, ale także na ocenę jego społecznej szkodliwości winna być powiązana z chwilą działania sprawcy, z panującymi wówczas warunkami ekonomicznymi. Dalej jednak w uzasadnieniu wskazanego wyroku Trybunał czyni istotne rozważania dotyczące kwestii podobnych, do budzących wątpliwości obecnie (choć w zdecydowanie mniejszym zakresie). Mianowicie wskazuje, że „za niezwykle istotne dla udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne postawione w niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny uznaje stwierdzenie, że konstrukcja prawna przyjęta w kwestionowanych przepisach jest w sposób oczywisty korzystna dla osób ponoszących odpowiedzialność karną za przestępstwa skarbowe. Wyznaczenie granic między przestępstwem a wykroczeniem na podstawie kwot określonych w rozporządzeniach, działa

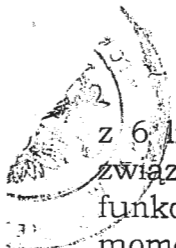


zdecydowanie na korzyść oskarżonego gwarantując, że poziom penalizacji nie będzie się podnosił wraz z inflacją. Teza ta wymaga rozwinięcia.

Najpierw konieczne jest uświadomienie sobie roli rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie podatku akcyzowego. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zarówno pojęcie wyrobu akcyzowego, jak i wykaz wyrobów akcyzowych oraz podstawowa stawka podatku akcyzowego, są uregulowane w ustawie z 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym i załącznikach do niej. Rozporządzenie Ministra Finansów może wyłącznie obniżyć stawki podatku określone w ustawie albo w ogóle zwalniać towary z tego podatku. Z punktu widzenia podmiotu, który zaniechał oznaczenia towarów znakami akcyzowymi, oznacza to, że rozporządzenie może wpłynąć na obniżenie wagi jego czynu, czy też wręcz - spowodować wyłączenie karalności. Im bowiem niższa stawka podatku akcyzowego za jednostkę towaru, tym większą ilość towaru trzeba usunąć spod obowiązku podatkowego, by narazić dochody budżetu na uszczuplenie o tę samą kwotę. W wyjątkowych wypadkach, gdyby towar został w ogóle zwolniony od akcyzy, mielibyśmy do czynienia ze swobodą obrotu i - w konsekwencji - nastąpiłaby depenalizacja zachowań, które wcześniej były czynem zabronionym. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ przepisy omawianego rozporządzenia nie mogą wprowadzić obowiązku płacenia akcyzy, ani podwyższyć stawki wynikającej z ustawy, przeto w żadnym razie nie mogą wpłynąć na samą karalność czynu, czy też - na zaostrzenie odpowiedzialności sprawcy czynu zabronionego.

Podobnie przedstawia się ocena roli, jaką odgrywa rozporządzenie o najniższym wynagrodzeniu pracowników. Wiadomo, że kwota najniższego wynagrodzenia jest podnoszona w miarę inflacji, czy też - realnego wzrostu płac. Tym samym rośnie próg ustawowy będący wielokrotnością najniższego wynagrodzenia. Wyrażona w liczbach bezwzględnych suma pieniędzy wytyczająca granicę między przestępstwem a wykroczeniem co rok jest wyższa; uszczuplenie należnego podatku o kwotę X, w bieżącym roku kwalifikowane jako przestępstwo (powyżej pięciokrotnego najniższego wynagrodzenia), w następnym roku może okazać się wykroczeniem.

Trybunał Konstytucyjny ocenił, jakie skutki w zakresie odpowiedzialności karnej sprawcy wywołują powyższe ustalenia w świetle art. 2 § 2 kks. Przepis ten reguluje konsekwencje zmiany ustawy w okresie między popełnieniem czynu przez sprawcę a wydaniem wyroku. Zakłada on - co do zasady - stosowanie ustawy nowej, nakazując jednocześnie stosowanie przez sąd ustawy poprzednio obowiązującej, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Jeśli zatem sprawca dopuścił się czynu, który w chwili jego popełnienia - według obowiązujących stawek podatku akcyzowego i wysokości najniższego wynagrodzenia - był przestępstwem skarbowym, lecz następnie - na skutek obniżenia stawek podatku lub podwyższenia minimalnego wynagrodzenia - czyn ten przestał być przestępstwem a stał się wykroczeniem, albo wręcz nastąpiła jego depenalizacja, zmiana ta zadziała na korzyść sprawcy. W opisanej sytuacji sprawca nie będzie odpowiadał za przestępstwo lecz za wykroczenie, ewentualnie - w ogóle uniknie odpowiedzialności karnej. Stosownie do art. 2 § 6 kks "jeżeli według nowej ustawy czyn objęty wyrokiem nie jest już zabroniony pod groźbą kary, skazanie ulega zatarciu z mocy prawa". Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu do powoływanego już wyroku



z 6 lipca 1999 r. (P. 2/99) stwierdził, że zasada nullum crimen sine lege związana jest z funkcjami, jakie prawo karne ma do spełnienia, "m.in. z funkcją gwarancyjną, która ma chronić przed karaniem za czyny, które w momencie popełnienia nie były przez prawo zabronione". Trybunał w obecnym składzie zwraca uwagę, że przeprowadzone wyżej rozważania dowodzą, iż funkcja gwarancyjna prawa karnego w żadnym razie nie jest zagrożona na skutek odesłania w kwestionowanych przepisach kodeksu karnego skarbowego do aktów wykonawczych. Co więcej, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, odesłanie to daje obywatelom gwarancję, że przy ocenie społecznej szkodliwości czynów godzących w interesy fiskalne państwa, sądy będą uwzględniały zachodzące zjawiska ekonomiczne. W konsekwencji zostaną zachowane stałe relacje między realną wartością uszczerbku w dochodach budżetu a kwalifikacją prawną czynu zabronionego, który ten uszczerbek wywołał i - ostatecznie - wymierzona zań sankcją karną. Dzięki temu mechanizmowi zapewniony jest stały poziom represyjności prawa karnego skarbowego. Podsumowując Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 53 § 3, § 4 i § 6 oraz art. 65 kks nie naruszają zasady nullum crimen sine lege w kształcie nadanym jej w art. 42 ust. 1 konstytucji. Tym samym nie ma podstaw zarzut sprzeczności tych przepisów z art. 2 konstytucji. Wyrażona w pytaniu prawnym obawa o ich sprzeczność z zasadą demokratycznego państwa prawnego miała bowiem swą podstawę wyłącznie w tezie o naruszeniu art. 42 ust. 1 konstytucji."

Z uwagi na fakt, że powyższe uwagi czynione były w nieco innym brzemieniu przepisów wątpliwości zostałyby rozwiane w sytuacji dokonania wykładni i oceny przez Trybunał w kontekście przepisów obecnie obowiązujących – ze wskazaniem wątpliwości wyżej naprowadzonych. Tym bardziej, że w ocenie Sądu taka interpretacja również odrywa czyn sprawcy od daty jego popełnienia, co ze względów sprawiedliwego miarkowania kar jest trudne do zaakceptowania.

Sąd bowiem w składzie obecnym stoi na stanowisku, że wartość szkody winna być określona, by petryfikować sytuację sprawcy w dacie popełnienia czynu. Wówczas bowiem tylko jego czyn może być oceniany w sposób rzetelny, w kontekście realiów ekonomicznych i uzyskanych przez sprawcę korzyści właśnie w czasie, gdy sprawca działa. Tylko taka ocena czynu również zapewnia rekompensatę pokrzywdzonemu, jak również prowadzi do podobnej oceny zachowania tych samych sprawców bez względu na późniejsze zmiany ich sytuacji z uwagi na wprowadzenia kar do wykonania, wydanie wyroków łącznych, zmiana kolejności wykonywania kar.

Ostatnim zaś elementem wiążącym się z drugą częścią pytania, jest kwestia powiązań pomiędzy art. 2a § 4 k.w., a art. 2a § 5 k.w. Brzmienie bowiem przepisów – na co zwracano już uwagę powyżej – prowadzi do ich rozbieżnego rozumienia przez różne Sądy, które w danej sprawie wydawały wyrok jednostkowy, a które wydawały wyrok łączny. Przepis bowiem §4 cytowanego wyżej przepisu nakazuje odmienne traktowanie wyroków łącznych w zależności, czy została wymierzona kara pozbawienia wolności, czy inna kara. Ustawodawca różnicuje tu byt takich wyroków łącznych. Wskazuje wprost, że w przypadku orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności, gdy jej podstawą jest kara podlegająca obecnie zamianie – kara łączna traci moc, natomiast w przypadku innych kar – kara łączna traci moc dopiero w razie

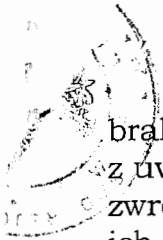
wydania postanowienie , o którym mowa w art. 2a § 2 k.w. W niniejszej zatem sprawie uznać należałoby , że kara łączna orzeczona wyrokiem łącznym utraciła moc bez potrzeby wydawania postanowienia, o które zwraca się Sąd Rejonowy w K Tymczasem jednak § 5 przywoływanego przepisu wskazuje, że mechanizmu tego nie stosuje się , jeśli ich zastosowanie wywołuje dla sprawcy skutki mniej korzystne. Tym samym w kontekście upadku z mocy prawa kary łącznej pozbawienia wolności opisanej w § 4 art. 2a k.w. powstaje pytanie, kto ma badać i w jaki sposób , czy skutki prawne są bardziej, czy mniej korzystne dla sprawcy, skoro dla upadku kary łącznej pozbawienia wolności nie jest koniecznym wydanie postanowienia (odmiennie niż przy karach łącznych grzywny czy ograniczenia wolności) . Co w sytuacji, gdy Sąd wydający wyrok łączny uzna , że kara ta straciła moc w trybie art. 2a§4 k.w., a Sąd wydający wyrok jednostkowy wyda postanowienia o odmowie dokonania zamiany kary jednostkowej w trybie art. 2a§2 k.w. – z uwagi na fakt, że sytuacja obecna jest bardziej korzystna?

IV. Wpływ niezgodności art. 119 § 1 k.w. z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej na tok rozpoznawanej przez Sąd występującej sprawy.

Podstawą procedowania w niniejszej sprawie przez Sąd występujący jest art. 2a k.w. W sprawie zachodzi bowiem konieczność zamiany orzeczonej kary pozbawienia wolności za czyn z art. 278 § 1 k.k. na karę aresztu. Uregulowanie zawarte w art. 2a k.w. – jak już wyżej wskazano – może mieć w niniejszej sprawie zastosowanie, albowiem art. 119 § 1 k.w. nie powiązał wartości skradzionego mienia tj. ¼ wysokości minimalnego wynagrodzenia z chwilą popełnienia czynu zabronionego. Poprzez zakwestionowanie przez Trybunał Konstytucyjny treści art. 119 § 1 k.w. w przedmiotowym zakresie, Sąd występujący nie będzie mógł w oparciu o art. 2a § 1 k.w. dokonać zamiany wymierzonej M S kary. Ocena Trybunału Konstytucyjnego ma także znaczenie dla ustanie, czy wyrok łączny w tej sprawie już utracił moc, czy też utraci ją dopiero po wydaniu ewentualnego pozytywnego postanowienia przez wydający wyrok jednostkowy.

Dualizm rozwiązań zawartych w przepisach prawa karnego , wykroczeń oraz karnego skarbowego nie jest możliwy do pogodzenia z zasadami państwa prawnego. Pamiętać przy tym należy, iż wszystkie organy władzy publicznej, w tym i sądy sprawujące wymiar sprawiedliwości mają obowiązek czynnego realizowania zasady sprawiedliwości społecznej. Ustawodawca jest zobligowany zatem do ustanowienia takich aktów prawnych, które będą w swej treści społecznie sprawiedliwe, zaś organy stosując prawo mają obowiązek podejmowania na ich podstawie sprawiedliwych społecznie rozstrzygnięć. A contrario jeżeli ustawodawca ustanowi akt prawny, który stałby w sprzeczności z zasadą sprawiedliwości społecznej, w wyniku czego wydawane na jego podstawie indywidualne rozstrzygnięcia również sprzeciwiałyby się w/w zasadzie to taki akt narusza Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej.

Na gruncie przywołanych przepisów pytania się mnożą, sędziowie orzekający mają liczne problemy – w tym wykraczające daleko poza problemy pojawiające się na gruncie niniejszej sprawy. Równocześnie w obawie, by skazani „nie przesiedzieli się” Sądy muszą podejmować szybko decyzje, mimo



braku zrozumienia dla racjonalności wskazanych przepisów. Niniejsza sprawa z uwagi na wykonywanie innej kary wobec skazanego daje Sądowi możliwość zwrócenia się tu do Trybunału Konstytucyjnego o analizę tychże przepisów i ich konsekwencji dla stabilności orzecznictwa sądów, jak i społecznego odbioru tychże zmian.

Z omówionych wyżej powodów tut. Sąd na podstawie art. 193 Konstytucji RP oraz art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym postanowił jak w sentencji.



Na oryginale właściwe podpisy.
Zgodność z oryginałem stwierdza
Kierownik Sekreariatu

Sąd Rejonowy Katowice-Wschód
w Katowicach
Wydział IV Kamy

Agnieszka Piłuta